



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Częstochowie

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 21 maja 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 28 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 1404/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 marca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie odmówił przyznania ubezpieczonej B. M. prawa do renty z tytułu

niezdolności do pracy, gdyż jest ona wprawdzie osobą częściową niezdolną do pracy od 5 lipca 2018 r., ale zarówno w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy, tj. w okresie od 5 lipca 2008 r. do 4 lipca 2018 r., jak i w dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku o rentę (od 4 lutego 2009 r. do 3 lutego 2019 r.) nie posiada wymaganych 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Ubezpieczona odwołała się od powyższej decyzji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podając okoliczności wskazane w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r., IV U 583/19 Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił odwołanie wnioskodawczyni. Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się podlegała ubezpieczeniom społecznym do dnia 29 lipca 2018 r. Nie ma wyuczonego zawodu. Pracowała jako szwaczka, kontroler jakości oraz prowadziła działalność gospodarczą. W dniu 4 lutego 2019 r. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, który został załatwiony odmownie zaskarżoną decyzją. W trakcie postępowania Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu reumatologii, endokrynologii, neurologii i kardiologii. Specjaliści neurolog, kardiolog i endokrynolog nie stwierdzili u skarżącej niezdolności do pracy. Kolejny specjalista – reumatolog uznał B. M. za częściowo niezdolną do pracy od 5 lipca 2018 r. do 29 lutego 2020 r.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 57 i art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdził, że spór sprowadzał się do ustalenia od kiedy B. M. jest niezdolna do pracy zarobkowej i w jakim stopniu. Sąd pierwszej instancji oparł się w tej kwestii na opiniach biegłych, którzy uznali, że ubezpieczona nie jest niezdolna do pracy. Jedynie reumatolog stwierdził, że jest ona częściowo niezdolna do pracy od 5 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy podzielił wnioski zawarte w wydanych opiniach, gdyż zostały one sporządzone w sposób bezstronny i rzeczowy przez lekarzy specjalistów z zakresu schorzeń zgłaszanych przez odwołującą się, a wydanie opinii zostało poprzedzone jej bezpośrednim badaniem przez biegłych oraz zostały one oparte na całej dostępnej dokumentacji lekarskiej.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2022 r., III AUa 1404/21, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił apelację wnioskodawczyni

od powyższego wyroku oraz odstąpił od jej obciążenia zwrotem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał, że spór w rozstrzyganej sprawie dotyczył prawa do renty na podstawie art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504).

Poza sporem było, że ubezpieczona B. M. ur. [...] 1966 r. została uznana - w postępowaniu przed organem rentowym - za osobę częściowo, okresowo niezdolną do pracy (do 29 lutego 2020 r.), a niezdolność ta istnieje od 5 lipca 2018 r. Bezspornym także było, że przy przyjęciu daty powstania niezdolności do pracy ustalonej przez ZUS, ubezpieczona nie posiada wymaganych 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych zarówno w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy (w okresie od 5 lipca 2008 r. do 4 lipca 2018 r.), jak i w dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku o rentę (od 4 lutego 2009 r. do 3 lutego 2019 r.). W pierwszym wypadku wynoszą one łącznie 4 lata 7 miesięcy i 18 dni (3 lata 5 miesięcy i 21 dni okresów składkowych oraz 1 rok 1 miesiąc i 27 dni okresów nieskładkowych - przy zastosowaniu ich ograniczenia do 1/3 uwzględnionych okresów składkowych - art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), a w drugim 3 lata 11 miesięcy i 22 dni (2 lata 11 miesięcy i 24 dni okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych).

Istota sporu sprowadzała się zatem do oceny, czy niezdolność skarżącej do pracy powstała wcześniej niż przyjął to ZUS. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dopuszczając dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu neurologii, kardiologii, endokrynologii oraz reumatologii, którzy rozpoznali u wnioskodawczynie schorzenia szczegółowo wymienione przy przedstawianiu ustaleń faktycznych. Biegli uznali, że skarżąca - z powodu schorzeń odpowiadających ich specjalizacjom - nie jest osobą niezdolną do pracy; poza reumatologiem, który uznał ją za osobę częściowo, okresowo niezdolną do pracy do 29 lutego 2020 r. Specjalista ten - podobnie jak lekarz orzecznik ZUS i komisja lekarska ZUS - przyjął, że niezdolność istnieje od 5 lipca 2018 r. Swoje stanowisko biegły podtrzymał w opinii uzupełniającej wydanej w dniu 4 stycznia 2022 r. w postępowaniu apelacyjnym. Wskazał, że sam fakt, iż ubezpieczona

chorowała na toczeń układowy w latach 2013-2018 jest jedynie stwierdzeniem choroby. Dolegliwości związane z tym schorzeniem nie dają jednak podstaw do uznania, że w tym czasie B. M. była osobą częściowo niezdolną do pracy.

Z kolei drugi biegły z zakresu reumatologii, który również wydawał opinię w postępowaniu apelacyjnym (w dniu 7 marca 2022 r.) stwierdził, że skarżąca była już częściowo niezdolna do pracy w dniu 3 stycznia 2018 r. z powodu tocznia rumieniowatego układowego. Wskazał, że ubezpieczona w związku z tym schorzeniem od 2012 r. jest leczona ambulatoryjnie i była wielokrotnie hospitalizowana. W okresie od 27 grudnia 2017 r. do 3 stycznia 2018 r. przebywała w Oddziale Reumatologii i Rehabilitacji Szpitala Specjalistycznego w B.. Została przyjęta do leczenia z powodu ogólnego osłabienia, nadmiernego pocenia się i utrzymującej się od sierpnia 2017 r. trombocytopenii. Stan ten spowodował konieczność zwiększenia dawki E. do 30 mg/dobę. Zdaniem tego specjalisty można, z przeważającym prawdopodobieństwem, przyjąć, że niezdolność do pracy występuje od 3 stycznia 2018 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski końcowe zawarte w przedstawionej opinii w pełni zasługują na uwzględnienie. Została ona bowiem wydana przez lekarza właściwej specjalności, adekwatnej do schorzenia zasadniczego występującego u skarżącej, po przeprowadzeniu jej bezpośredniego badania przez biegłego oraz dokonaniu dogłębnej analizy zebranej dokumentacji lekarskiej, a także zawiera fachowe i przekonujące uzasadnienie. Przyjęcie daty powstania u wnioskodawczyni niezdolności do pracy wskazanej przez biegłego w opinii z 7 marca 2022 r. (a więc wcześniejszej, niż ustalił organ rentowy) nadal jednak nie powoduje, iż spełnia ona wszystkie warunki do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. W dziesięcioleciu liczonym wstecz od daty powstania niezdolności do pracy (od 2 stycznia 2018 r. do 4 stycznia 2008 r.) posiada bowiem 4 lata 11 miesięcy i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych zamiast wymaganych 5 lat. Nadal nie spełnia więc warunku określonego w art. 57 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 58 ust. 2 i ust. 1 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczona nie spełnia także przesłanki z art. 57 ust. 1 pkt 3 tej ustawy. Przyjęcie bowiem daty powstania niezdolności do pracy na dzień 3 stycznia 2018 r. oznacza, że nie nastąpiło to w żadnym z okresów wymienionych w tym przepisie lub

w ciągu 18 miesięcy od ich ustania. Sąd drugiej instancji przypominał, że ostatni okres składkowy skarżącej przypada na dzień 14 lipca 2013 r. Kolejny miał już miejsce po powstaniu niezdolności do pracy - od 12 stycznia 2018 r. do 29 lipca 2018 r., przy czym od 29 stycznia 2018 r. był to okres nieskładkowy z tytułu pobierania świadczeń w związku z niezdolnością do pracy. Oznacza to, że niezdolność do pracy powstała w czasie, gdy wnioskodawczyni nie posiadała żadnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (bądź innego okresu enumeratywnie wymienionego w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziła zatem potrzeba prowadzenia dalszego postępowania dowodowego (okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione) w kierunku wskazanym przez organ rentowy - zmierzałoby to jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.). W świetle wskazanych okoliczności uznać więc należało, że ubezpieczona nie spełnia wszystkich warunków do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczona zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, skutkujących nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji, a mianowicie naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. i 210 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych przez Sąd drugiej instancji skutkujących oddaleniem apelacji w oparciu o twierdzenia zawarte w piśmie procesowym strony przeciwnej, które to pismo nie zostało doręczone skarżącej, co w konsekwencji uniemożliwiło wypowiedzenia się skarżącej co do twierdzeń strony przeciwnej i skutkowało pozbawieniem możliwości obrony swych praw, następstwem czego jest nieważność postępowania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podniosła, że brak doręczenia jej pełnomocnikowi pisma z ZUS z 29 czerwca 2022 r. uniemożliwił ustosunkowanie się do twierdzeń zawierających fakty wskazane w tym piśmie. Według wyliczeń skarżącej przeciwnik procesowy - ZUS Oddział w Częstochowie nieprawidłowo wyliczył okresy jej zatrudnienia poprzez: niezaliczenie jednego (1) dnia (14 kwietnia 2008 r.) podczas zatrudnienia w A. sp.j.; niezaliczenie ośmiu (8) dni (od 7 maja 2008 r. – 14 maja 2008 r.) w zakładzie Z. sp. z o.o., nie uwzględnienie 28 dni jako okres składkowy w maju 2012 oraz niezaliczenie jednego dnia - dnia zakończenia działalności (15 lipca 2013 r.). Według skarżącej suma okresów składkowych i

nieskładkowych wynosi 5 lat i 17 dni i uprawniają do nabycia świadczenia z tytułu niezdolności do pracy.

Mając powyższe na uwadze skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania sądowi, który zaskarżone postanowienie wydał i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Skarżąca powołuje się na nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, poprzez poczynienie przez ten sąd ustaleń faktycznych skutkujących oddaleniem apelacji w oparciu o twierdzenia zawarte w piśmie procesowym strony przeciwnej, które to pismo nie zostało jej doręczone i w konsekwencji uniemożliwiło wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej oraz skutkowało pozbawieniem możliwości obrony swych praw i wykazania, że spełnia ustawowe przesłanki do nabycia prawa do renty.

Ustawowe przesłanki prowadzące do nieważności postępowania wyklądać należy w sposób ścisły. Należy też odróżnić stan, gdy określone działanie sądu stanowi naruszenie przepisów procesowych, które mogło mieć wpływ na wynik procesu, od przypadków, które stanowią już o nieważności postępowania cywilnego (patrz: Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505(39). Tom I).

Nieważność postępowania jest uchybieniem procesowym, które Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Jest to także jedna z przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, przy ocenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. badaniu przez Sąd Najwyższy podlega ewentualna nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 maja 2009 r., II CSK 80/09, z 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12, z 29 stycznia 2013 r., V CSK 192/12, z 18 lutego

2016 r., V CSK 465/15, z 20 kwietnia 2018 r., V CSK 595/17, z 20 marca 2019 r., I PK 63/18 i z 28 marca 2019 r., I UK 114/18).

Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, który ocenia się przez odniesienie konkretnego rozstrzygnięcia do podstawy materialnoprawnej orzeczenia co do istoty sprawy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 kwietnia 2019 r., I PK 115/18; z 21 grudnia 2021 r., IV CSK 615/21; z 31 sierpnia 2022 r., I CSK 3676/22; z 25 października 2023 r., I CSK 3037/23).

Jednak nie może ująć uwagi, że zawarcie przesłanki nieważności postępowania w art. 398⁹ k.p.c. wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy bowiem brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02).

Podkreślenia wymaga, że jeżeli strona miała możliwość usunięcia skutków uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w instancji, nie można przyjąć nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Legalis; z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, Legalis). Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r., I CK 226/04, Legalis). Nie ma znaczenia z jakich powodów doszło do uchybienia przepisom postępowania prowadzącym do pozbawienia strony możliwości obrony, tj. czy było to efektem działania sądu, strony przeciwnej czy też osoby trzeciej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, Legalis).

Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., dotyczy przy tym wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji. Możliwość zbadania ważności postępowania pierwszoinstancyjnego powstaje dopiero w razie

postawienia odpowiedniego zarzutu (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., V CSK 384/11). Nawet sformułowanie odpowiedniej podstawy kasacyjnej, odnoszącej się do zignorowania nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji przez sąd odwoławczy, nie oznacza jednak, że skarga może zostać przyjęta do rozpoznania z tej tylko przyczyny. Kontrolą kasacyjną objęte jest bowiem postępowanie przed sądem drugiej instancji, a zatem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę do rozpoznania wtedy, gdy to ono dotknięte jest tego rodzaju wadą.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Stwierdzenie, czy doszło do nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14 (OSNC-ZD 2016/4/73), do nieważności postępowania dochodzi wtedy, gdy strona wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji merytorycznego orzeczenia. Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Przesłanką nieważności postępowania ze względu na pozbawienie strony (uczestnika postępowania) możliwości obrony swych praw jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotne jest natomiast, czy doszło do niego z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo prawo zostało naruszone, tj. czy było efektem działania sądu, strony przeciwnej, czy też osoby trzeciej.

Powyższe stanowisko jest podtrzymywane w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak w postanowieniu z dnia 21 lutego 2024 r., III CZ 262/23 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości działań procesowych sądu lub strony przeciwnej

nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. O pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz niemożności obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu uprzednio wymienionych okoliczności. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie”.

Stosownie z treścią art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami. W treści pisma procesowego wniesionego do sądu zamieszcza się oświadczenie o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu za pośrednictwem operatora, o którym mowa w art. 165 § 2. Pismo niezawierające powyższego oświadczenia podlega zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18 (OSNC 2019 nr 4, poz. 35) Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek wskazany w art. 132 § 1 k.p.c. obejmuje przede wszystkim pisma przygotowawcze, zatem pisma mające na celu przygotowanie rozprawy, w których strona ma podać zwięzłe stan sprawy, wypowiedzieć się co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych, wskazać dowody, które mają być przedstawione na rozprawie lub je załączyć. W pismach przygotowawczych strony mogą ponadto wskazywać podstawy prawne swoich żądań lub wniosków (art. 127 k.p.c.). Bezpośrednie doręczenia tego rodzaju pism przygotowawczych nie rodzą większego ryzyka z punktu widzenia przebiegu postępowania, jak również konieczności zapewnienia stronom gwarancji procesowych. Pisma takie nie służą bowiem do wywoływania określonych skutków procesowych, ani tym bardziej materialnoprawnych.

Sąd Najwyższy wyjaśniał, że doręczeniu stronie przeciwnej podlega odpis wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, ponieważ jego rozpoznanie ma znaczenie dla obu stron postępowania z uwagi na możliwość podważenia prawomocności wyroku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 127/08, OSNC 2009 Nr 12, poz. 165). To samo dotyczy odpisu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CZ 42/09, Pal. 2009, nr 11-12, s. 275) i odpisu wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 281/09, OSNC 2010 Nr 6, poz. 92; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 122/14, LEX nr 1648705).

Przepis art. 132 § 1 k.p.c. ma na celu przyspieszenie postępowania i powinien służyć jedynie temu celowi, a nie piętrzeniu przed profesjonalnymi pełnomocnikami oderwanych od tego celu wymagań formalnych. Nakazana jest zatem uwzględniająca ten cel racjonalna wykładnia art. 132 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842 i z dnia 24 września 2015 r., II PK 271/14, LEX nr 1849087 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 47/14, OSNC 2015 Nr 5, poz. 59, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2019 r., II PK 194/18, LEX nr 3552289). Dlatego też, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że mimo doręczenia odpisu pisma procesowego z naruszeniem art. 132 § 1 k.p.c. strona przeciwna zapoznała się z jego treścią w odpowiednim czasie i miała możliwość ustosunkowania się do zawartych w nim wniosków, to nie można z naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. wywieść żadnych negatywnych konsekwencji.

Przepis artykułu 132 § 1 k.p.c., dotyczy pism, które wymagają doręczenia przeciwnikowi ze względu na informacje istotne dla niego w prowadzonym postępowaniu, rzutujące na potrzebę i kierunek podejmowanych czynności procesowych. Pisma zawierające oświadczenia czy wnioski dla drugiej strony obojętne nie podlegają regułom art. 132 § 1 k.p.c. Sankcję naruszenia obowiązku wynikającego z przywołanego przepisu ustawodawca ustalił w zdaniu trzecim art. 132 § 1 k.p.c., a wynika z niego, że pisma, do których nie dołączono dowodu

doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku.

Niedoręczenie stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika z reguły nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw i nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie takie następuje wówczas, gdy z winy sądu albo strony przeciwnej, strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842).

W rozpatrywanej sprawie sąd drugiej instancji zobowiązał organ rentowy do złożenia pisma procesowego obejmującego zestawienie okresów składkowych i nieskładkowych ubezpieczonej, celem stwierdzenia, czy w dziesięcioleciu liczonym wstecz od powstania niezdolności do pracy spełnia ona warunek posiadania 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W oparciu o pismo organu rentowego zawierające stosowne wyliczenie sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym poczynił ustalenia, że skarżąca we wskazanym okresie nie posiada wymaganych dla przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy okresów składkowych i nieskładkowych i wydał wyrok.

Wyliczenia zawarte w piśmie procesowym organu rentowego stanowiły oś sporu pomiędzy skarżącą a organem rentowym. Biorąc pod uwagę, że rozpoznanie sprawy nastąpiło na posiedzeniu niejawnym, przyjęcie tego pisma przez Sąd Apelacyjny, (pomimo braku doręczenia profesjonalnemu pełnomocnikowi strony przeciwnej) i nie zastosowanie konsekwencji wynikających z art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c., pozbawiło skarżącą możliwości ustosunkowania się co do kwestii istotnych dla rozpoznania sprawy i w konsekwencji pozbawiło skarżącą możliwości działania w postępowaniu na tym etapie oraz możliwości obrony swych praw w postępowaniu.

Powyższe okoliczności stanowią o konieczności uwzględnienia skargi kasacyjnej w oparciu o zarzucaną nieważność postępowania.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji w oparciu o art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

(r.g.)

